

GAZETA USTROŃSKA

Nr 36 (421)

9 września 1999 r.

1,20 zł

ISSN 1231-9651

BRENNA PO SEZONIE

W każdy piątek w Starostwie Powiatowym w Cieszynie odbywają się konferencje prasowe. Podawane na nich są aktualne informacje dotyczące działań podejmowanych przez władze powiatu, dziennikarze zadają też pytania. Ciekawym pomysłem są konferencje organizowane w poszczególnych miejscowościach powiatu, przeprowadzane wspólnie w władzami konkretnej gminy. Pierwsza taka „wyjazdowa” konferencja odbyła się w Brennej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele powiatu: starosta Andrzej Georg i członek Zarządu Powiatu Lesław Werpachowski, natomiast Brennę reprezentował wójt Tadeusz Mendrek, który zaprezentował swoją gminę. T. Mendrek powiedział m.in.:

— Brenna to jedna z największych wsi powiatu cieszyńskiego. Cieszymy się, że powiat powstał, a byliśmy jedną z pierwszych gmin, która walczyła o to, by przy zmianach administracyjnych być z powrotem w województwie śląskim i powiecie cieszyńskim.

W Brennej mamy zarejestrowanych 913 podmiotów gospodarczych. Jesteśmy gminą, gdzie nie ma zakładów państwowych, ludzie tu pracują na własny rachunek. Z każdym rokiem podmiotów gospodarczych przybywa. Jeżeli chodzi o rodzaje profesji to najczęściej jest zakładów remontowo-budowlanych. Jest to chyba skutkiem uchwalenia w 1993 r. nowego planu przestrzennego zagospodarowania gminy i przeznacziliśmy ponad 700 ha pod zabudowę. Jest to niemało jak na gminę, w której 63% powierzchni stanowią lasy. Stąd taka liczba zakładów budowlanych. Na przestrzeni ostatnich lat wydano w Brennej 1579 pozwoleń na budowę. Można powiedzieć, że powstała druga wieś. Ponadto mamy ponad sto podmiotów w usługach turystycznych i 75 firm transportowych. Oceniamy, że 50% czynnych zawodowo znajduje zatrudnienie na terenie gminy. Wśród firm budowlanych wymienić trzeba kamieniarskie. Znani jesteśmy z doskonałego kamienia, jednego z lepszych piaskowców jakie się spotyka w naturze. Jako ciekawostkę można podać, że z breńskiego kamienia zostało wybudowane nabrzeże portowe w Hajfie.

Największym problemem związanym z budownictwem jest to, że nie nadążamy z budowaniem infrastruktury, głównie kanalizacji. Jest to uwarunkowane głównie brakiem środków. Podobno są duże pieniądze do pozyskania, ale zadania, które my realizujemy, są za małe i trudno nimi kogoś zainteresować. Dlatego złożyłem propozycję burmistrzom Skoczowa i Ustronia, byśmy założyli związek celowy, gdyż Brenna i Ustron częśćowo korzystają z oczyszczalni w Skoczowie. Można było więc podjąć się jednego dużego zadania. Było to niestety w końcówce kadencji i starano się nie podejmować takich decyzji. Do tematu trzeba jednak powrócić, tym bardziej, że można otrzymać spore pieniądze z Eko-Funduszu. Trzeba to zrobić, byśmy nie musieli czytać w gazetach, że ceny ścieków w Skoczowie są tak wysokie z winy Brennej i Ustronia. Jest to dalekie od prawdy.

Brenna żyje z turystyki. Mamy lasy i w miarę czystą wodę, ale brakuje nam infrastruktury turystycznej. Nie mamy tak komfortowej sytuacji jak Wisła i Ustron, gdzie kurorty budo-

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

RUSZYŁA REFORMA

1 września uroczystość otwierano dwa gimnazja w Ustroniu. Jako pierwsze otwierano Gimnazjum nr 2, mieszczące się w wyodrębnionej części Szkoły Podstawowej nr 2. O godz. 9.00 uroczystość rozpoczęła się w Miejskim Domu Kultury Prazakówka. Przybyli tam: zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej **Rudolf Krużolek** i **Józef Waszek**, zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**, ks. **Henryk Czembor** i ks. **Antoni Sapota**, sekretarz miasta **Jolanta Krajewska** -Gojny, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Danuta Koenig**, skarbnik **Maria Komadowska**, przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty i Turystyki **RM Emilia Czembor**, radny **Stanisław Malina**, rodzice i nauczyciele. Oczywiście byli też uczniowie. Tak ruszyła reforma oświaty w Ustroniu.

(cd. na str. 6)

SIKAWKOWE ZMAGANIA

Burmistrz Miasta Ustronia i Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustroniu zapraszają na Międzygminne Zawody Sportowo - Pożarnicze Ustron - Brenna, które odbędą się w sobotę, 11 września 1999 r. o godz. 14.00, na stadionie Klubu Sportowego „Kuznia” w Ustroniu.

Program zawodów obejmuje:

- | | |
|-------------|--|
| godz. 13.00 | Zbiórka jednostek OSP przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Ustroniu - Rynek.
Koncert orkiestry dętej.
Przemarsz uczestników na stadion. |
| godz. 14.00 | Otwarcie zawodów. |
| godz. 14.15 | Rozpoczęcie poszczególnych konkurencji:
— tor przeszkód,
— musztra,
— ćwiczenia bojowe. |
| godz. 17.00 | Zakończenie zawodów. |

Jednocześnie informujemy, że 12 września 1999 r. o godz. 10.00 na stadionie KS Kuznia w Ustroniu odbędą się zawody sportowo - pożarnicze szczebla powiatowego.

BRENNA PO SEZONIE

(cd. ze str. 1)

wano jeszcze przed wojną. Mamy kilkanaście wyciągów narciarskich natomiast problemem jest śnieg. Nie ma naśnieżania. Wszystkie wyciągi będące własnością gminy sprzedaliśmy prywatnym inwestorom i widzimy, że ludzie zaczynają w nie inwestować. Jeżeli chodzi o wyciągi to problemem jest też własność terenu. Mamy problemy z Nadleśnictwem, które nie chce wyrazić zgody na budowę wyciągów, tak by narciarstwo można było uprawiać na polanach na szczytach gór.

Mamy ogromne problemy komunikacyjne. Funkcjonuje droga przedwojenna budowana jeszcze dla koni. Dziś gdy mamy kilka tysięcy pojazdów w gminie, do tego dochodzi parę tysięcy przyjezdnych, problem staje się nieznośny. W weekendy przed drogą Bielsko-Cieszyn ustawiają się kilometrowe kolejki. Proponuje nam się rozwiązanie poprzez kierowanie części ruchu przez Górki i Grodziec i to jeszcze można zrozumieć, ale mówienie o rozładowaniu ruchu drogą przez Lipowiec do Nierodzimia jest paranoją.

Trudno dokładnie powiedzieć ile osób przyjeżdża do Brennej na wypoczynek. Według naszych szacunków w pensjonatach oferuje się 2500 miejsc noclegowych. Wiele osób ma tu domy letniskowe, przyjeżdża do nich na wypoczynek, zaprasza do nich gości. Ci wszyscy ludzie zaopatrują się w naszych sklepach, korzystają z naszych urządzeń, po prostu zostawiają tu pieniądze.

Była też okazja do zadawania pytań. Zapytałem T. Mendrka, w jaki sposób gmina współpracuje z przedsiębiorcami zajmującymi się turystyką?

— Brenna dawniej, chyba jako jedyna gmina, miała przedsiębiorstwo turystyczne. Później zostało ono przekształcone w zakład budżetowy, w końcu zostało zlikwidowane. Aby wypełnić pustkę powołaliśmy Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki Gminy Brenna. Łączy ono przede wszystkim gestorów turystyki i oni się organizują. Robią to dla siebie i angażują w to własne pieniądze. Wydają foldery, informacje - głównie o sobie, ale przy okazji promują całą gminę. Powiem szczerze, że oczekiwania są takie, żeby obciążenie finansowe leżało głównie po stronie gminy. Stoimy jednak na stanowisku, że nie mogą to być pieniądze wyłącznie gminy i oni też angażują się finansowo.



Konferencja w Brennej.

Fot. W. Suchta



Popularnością wśród turystów i mieszkańców naszego regionu cieszy się figura św. Floriana stojąca w centrum cieszyńskiego rynku. Wykonał ją w 1777 r. Wacław Donay. Pod popularnym Florianem chętnie wyznaczają sobie randkę zakochane pary.

Nowa sala gimnastyczna w Golezowie codziennie (nawet w wakacje) tętni życiem. Służy uczniom miejscowej szkoły, mieszkańcom wsi oraz młodym siatkarzom i siatkarkom z KS „Olimpia”, którzy trenują pod okiem znakomitego niegdyś zawodnika Edwarda Gruszczyka.

Przed dwoma laty w maju na Stecówce odbył się koncert pod hasłem: „Serce górala i gron”, zapowiadany jako pierwsza część Tryptyku Beskidzkiego.

— Czy współpraca z tym Stowarzyszeniem przebiega bez większych konfliktów?

— Na pewno jest to współpraca bezkonfliktowa, aczkolwiek różnice zdań występują. Stowarzyszenie oczekuje na przykład większych inwestycji na rzecz infrastruktury turystycznej. My mówimy, że budowa kanalizacji jest też działaniem pod kątem turystyki, bo czysta woda to też atrakcja i ludzie chętnie tu przyjadą. Przecież latem Brenna jest atrakcyjna głównie czystą rzeką. Stowarzyszenie ma inną opcję, ale konfliktu nie było i nie ma. Różnice zdań nie są czymś złym. Samo Stowarzyszenie musi funkcjonować, bo jest tu potrzebne. Nie może być takiej sytuacji, że w jednym pensjonacie jest pełno gości i odsyła się ludzi, którzy pojadą do innych miejscowości. Oni mają zostać w Brennej i tu zostawić pieniądze. Członkowie Stowarzyszenia są skazani na współpracę, bo to jest w ich interesie. Staramy się wszystkich przekonać, by oczywiście myśleli w swoim interesie, ale też w interesie gminy. Nikt się nie lubi dzielić, ale czasem trzeba.

— Powiedział pan, że Brenna żyje z turystyki. Jak to się odzwierciedla w budżecie gminy? Ile pieniędzy przeznaczają się na takie rzeczy jak promocja, przygotowanie terenów pod inwestycje turystyczne itp.?

— Na promocje są to moim zdaniem pieniądze niewystarczające - kilkadziesiąt tysięcy. Nie jest to dużo. Na „Lato w Brennej”, imprezę trwającą od nocy świętojańskiej do Dożynek Ekumenicznych, przeznaczamy w budżecie 100.000 zł. Oprócz tego amfiteatr wydzierżawiliśmy Stowarzyszeniu Rozwoju Turystyki Gminy Brenna i oni organizują w sezonie pięć imprez. Do tego dochodzi Karnawał Zimowy, na który gmina też daje pieniądze.

— Ile przeznaczacie pieniędzy na sport?

— Bezpośrednio na kluby sportowe dajemy na Brenna 60.000 zł, na Górki 25.000 zł, ponadto na sport szkolny 25.000 zł. Można dyskutować, czy to jest dużo. Można rozważać czy dać na sport, czy na dziurę w drodze. Wiadomo co wygrywa - dziura w drodze. Mieliśmy taką sytuację, że kierowca wjechał w dziurę w drodze, następnie był proces i trzeba było płacić odszkodowanie. Może upraszczam i nie jest tak, że tylko dziury zwyciężają, ale to jest ciągły wybór w biedzie.

— Takie gminy powiatu cieszyńskiego jak Brenna, Istebna, Wisła, Ustroń żyją z przyjeżdżających tu gości. Jak pan ocenia współpracę między tymi gminami?

— Z sąsiadami zawsze żyjemy w zgodzie. Spotykamy się w ramach Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej i na pewno jest to jakaś formuła współpracy. Natomiast współpracy indywidualnej dotyczącej turystyki np. Brenna - Ustroń czy Brenna - Wisła niestety nie ma. Stosunki są poprawne, ale każdy żyje sam dla siebie. Te gronie mimo wszystko nas dzieli fizycznie, co nie znaczy, że między nami jest jakaś niezdrowa konkurencja. Słyszałem o planach budowy wyciągu na Równicę. My chętnie byśmy widzieli np. połączenie trwałe kolejką gondolową Ustroń - Brenna. Komunikacja drogowa jest niekorzystna, a tak goście Ustronia mogliby odwiedzać Brenną, zaś ci z Brennej Ustron. Zresztą Ustroń zawsze mi imponował pomysłami i chcemy równać do najlepszych. Poza tym współpraca istnieje jak chociażby wspólne organizowanie przez Ustron i Brenną zawodów strażackich. Jeżeli jednak chodzi o turystykę, to tej współpracy jest mniej. Moim zdaniem nasze stosunki z sąsiadami są więcej niż poprawne.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

Jego inicjator, popularny muzyk Józef Skrzek, jednak nie zrealizował pomysłu do końca. Kolejne koncerty miały odbyć się na Tynioku i Ochodzie...

W Cieszynie działa blisko 20 jednostek OSP, które zrzeszają ponad 400 członków. W tym roku jubileusz 75 - lecia obchodzą ochotnicy z Pastwisk. Podobny jubileusz, również w sierpniu, świętowali strażacy z Wisły Malinki. Z tej okazji jednostka została odznaczona Złotym Medalem.

W niezbyt licznym w naszym regionie gronie osób posiadających odznaki Zasłużonego Działacza Kultury jest Teresa Waszut - animatorka życia kulturalnego w Cisownicy.

Ciekawym wydarzeniem muzycznym na Śląsku Cieszyńskim jest Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra”, zorganizowana po raz pierwszy w 1996 r. w Skoczowie, na pamiątkę wizyty papieża Jana Pawła II. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:

Barbara Roman, Ustroń i Łukasz Hałgas, Skoczów
Joanna Banasiak, Skoczów i Piotr Jonczy, Ustroń
Anna Mertuska, Ustroń i Piotr Langkammer, Ustroń
Aniela Szarzec, Ustroń i Tomasz Pinkas, Ustroń
Renata Czyż, Ustroń i Zbigniew Gorzółka, Skoczów

W najbliższą niedzielę 12 września o godz. 15 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się promocja nowej książki Krystyny Wineckiej - Windholz „Od Stanisławowa do Australii” będąca okupacyjnym wspomnieniem autorki.



W przewodniku turystycznym Ustroń - Wisła zaznaczono cztery nowe trasy spacerowe w naszym mieście. Wszystkie zaczynają i kończą się na Rynku. Ścieżka miejska - brązowa, 3 km, wiedzie przez Park Lazarów, bulwary nad Wisłą, ul. Grażyńskiego, ścieżka zabytkowa - niebieska, 4 km - ul. Ogrodowa, ul. Kościelna, ul. Stawowa, ul. Błazczyka, ul. Konopnickiej, ścieżka do Jaszowca - czarna, 9 km - bulwary nad Wisłą, ul. Skalica, Jaszowiec, bulwary nad Wisłą, ul. Parkowa, ścieżka widokowa - czerwona, 9,5 km - ul. 9 Listopada, Czantoria Baranowa, Dolina Rastoki, ul. Lipowa, ul. 3 Maja. Ostatnio za 2.500 zł ścieżki oznakowano. Fot. W. Suchta

Okolice fontanny w parku Lazarów nie cieszą się dobrą sławą. Jest to miejsce, gdzie zbiera się młodzież i to nie po to, by podziwiać wspaniałą roślinność. Tak się dziwnie składa, że gdy tylko w okolicy pojawi się strażnik miejski lub policjant, młodzi ludzie opuszczają to miejsce, czasem nawet uciekają. 27 sierpnia o godz. 16 zatrzymano tam młodą dziewczynę spożywającą ze starszymi chłopcami alkohol. Okazała się być uczennicą szkoły podstawowej. Po przewiezieniu na policję stwierdzono u niej 1,62 prom. alkoholu. Dziewczynę przekazano rodzicom informując ich szczegółowo w jakich okolicznościach została zatrzymana. Cztery dni później strażnicy miejscy zatrzymali tam inną uczennicę szkoły podstawowej, również pijącą alkohol. Ją również przewieziono na policję, gdzie stwierdzono 0,56 prom. alkoholu, a następnie przekazano rodzicom. (ws)

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Gamoń, lat 75, ul. Olchowa 2
Helena Mitrega, lat 88, ul. Harbutowicka 57

Za złożone wieńce i kwiaty
 oraz udział w Mszy Świętej Żałobnej i pogrzebie

śp. Rafała Wintera

serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli zmarłemu w ostatniej drodze, w szczególności ks. H. Kafce za przewodniczenie Liturgii, ks. proboszczowi A. Sapocie za wygłoszone słowo, księżom Z. Siemianowskiemu i L. Zielasce, O.O. Bonifratrom za udział w koncelebry, Estradzie Ludowej „Czantoria”, Dziecięcemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Równica”, chórowi „Ave”, delegacjom Rady Miejskiej, Zarządu Miasta, szkół i stowarzyszeń. Bogumiła Winter wraz z dziećmi.

KRONIKA POLICYJNA

26.08.99 r.

O godz. 4.00 patrol policji przy współudziale mieszkańca Ustronia zatrzymał mężczyznę, który dokonał włamania do samochodu hunday. W toku dokonanych czynności ustalono, iż ten sam mężczyzna, tej samej nocy dokonał jeszcze 4 innych włamań do samochodów i sklepu. Przepęstw tych dopuścił się w warunkach recydywy. Sąd w Cieszyźnie wobec powyższego zaataował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

26.08.99 r.

O godz. 19.00 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Mysłowic kierującego polonezem. Badanie alkomatem wykazało 1,66 prom.

27.08.99 r.

O godz. 21.30 patrol policji zatrzymał sprawcę wybijania szyb w jednym ze sklepów przy ul. Daszyńskiego. Straty oszacowano na 350 zł. Sprawca „wybryku” znajdował się w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało 1,61 prom.

28.08.99 r.

O godz. 1.40 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego audi. Wynik badania alkomatem - 1,30 prom.

28.08.99 r.

O godz. 4.00 na ul. Pięknej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Katowic kierującego fiattem 126 p.

Badanie alkomatem wykazało 1,71 prom.

28/29.08.99 r.

W nocy dokonano kradzieży 3 parasoli firmowych browaru sprzed karczmy góralskiej. Straty oszacowano na 1800 zł.

30/31.08.99 r.

W nocy dokonano kradzieży 4 kompletnych kół z samochodu marki polonez zaparkowanego na parkingu niestrzeżonym. Straty oszacowano na około 2000 zł.

1.09.99 r.

O godz. 14.15 na ul. Katowickiej kierujący fiattem 126 p. mieszkaniec Puńcowa wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Jastrzębia Zdroju jadącym fiattem bravo.

1.09.99 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o pojawieniu się w naszym mieście dziwnie zachowującej się młodej kobiety. Okazało się, że ma ona zaburzenia psychiczne. Nie знаła swoich danych personalnych ani swojego adresu zamieszkania. Mimo wielu czynności mających na celu ustalenie danych nie udało się poznać jej personaliów i jako N/N została przewieziona do Policji Izby Dziecka. (m.p)

Wyjaśniono sprawę, o której pisaliśmy w Kronice Policyjnej GU nr 34. Okazało się, że 14.08.99 r. na ul. Świerkowej 73-letnia kobieta nie została potrącona przez rowerzystę, ale sama potknęła się i upadła.

STRAŻ MIEJSKA

26.08.99 r.

Kontrolowano stan technicznych tablic reklamowych na terenie miasta. W jednym przypadku nakazano usunięcie zniszczonej tablicy. Kontrolowano też rozwieszanie plakatów. Obyło się bez mandatów.

27.08.99 r.

Sprawdzano czy właściciele psów przy ul. Stawowej i ul. Tartacznej zapłacili podatek i zaszczepili swego psa. We wszystkich przypadkach wykazano się szczepieniami, w jednym nie zapłacono podatku za psa. Interwieniowano u właściciela posesji przy ul. tartacznej, u którego przez dziurę w płocie wychodzi na ulicę pies.

28.08.99 r.

jako że panowała ładna pogoda kontrolowano wały nad Wisłą. W jednym przypadku skończyło się na upomnieniu kierowcy parkującego na terenach zielonych.

30.08.99 r.

Mandatem w wysokości 40 zł ukarano osobę handlującą na targowisku miejskim bez wymaganych dokumentów. 50 zł mandatu mu-

siał zapłacić właściciel psa za spuszczenie go bez opieki. Interwieniowano na Zawodziu gdzie wywrócono słup ogłoszeniowy. Zgłoszono to odpowiednim służbom i słup już stoi na swoim miejscu.

31.08.99 r.

Kontrolowano gospodarkę wodno-ściekową w posesjach przy ul. Lipowskiej. Wydano trzy zalecenia dotyczące nieprawidłowego odprowadzania ścieków.

1.09.99 r.

Dalsza kontrola ścieków przy ul. Lipowskiej. Zwracano szczególną uwagę na szczelność szamb i posiadanie przez właścicieli posesji rachunków za wywóz nieczystości. Stwierdzono też, że wykonano wydane dzień wcześniej zalecenia. Niestety kontrole przerwał deszcz, bowiem gdy pada trudno ustalić wyciek ścieków.

1.09.99 r.

Otrzymało zgłoszenie z Jaszowca, że do potoku odprowadzane są ścieki. Zamieszkali tam twierdzą, że wycieki powtarzają się co jakiś czas. Strażnicy udali się na miejsce i zlokalizowali prawdopodobne miejsce wycieku. (ws)

PROMOCJA NA TARGACH

23-29 września Ustroń uczestniczyć będzie w VII Międzynarodowych Targach Turystycznych T.T. Warsaw Tour + Travel '99. Osoby zainteresowane wystawieniem swoich materiałów promocyjnych powinny zgłaszać się do Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM do 21 września 1999 r.



Fot. W. Suchta

CZYTANIE ŁOWISKA

3 i 4 września rozegrano na Wiśle XXIII Mistrzostwa Polski Seniorów w Wędkarstwie Muchowym. Zawodnicy zamieszkali w „Sokole” na Zawodziu. Łowiono od Wisły po Skoczów, przy czym rzekę podzielono na trzy sektory. Z kolei w sektorach wyznaczono stanowiska, czyli kilkudziesięciometrowe odcinki rzeki. Mistrzostwa odbywały się w trzech turach po trzy godziny, a każdy startujący łowił w każdym z sektorów losując stanowisko. Uczestniczyły w Mistrzostwach reprezentacje 29 okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego. Pogoda nie sprzyjała. Było ciepło i niski poziom wody, a do tego sporo ludzi nad Wisłą. Pstrąg jest rybą bardzo płochliwą, więc trzeba dużych umiejętności, by go skusić na sztuczną muchę. Normalnie łowi się pstragi o wymiarze powyżej 25 cm. Na zawodach są to ryby powyżej 20 cm, gdyż po złowieniu i zmierzeniu przez sędziego pstrąg wpuszczany jest z powrotem do wody. Dlatego właśnie stosuje się haczyki bezzadziornowe, by w minimalnym stopniu zranić złowioną rybę. Nad wszystkim czuwają sędziowie. Do ich obowiązków należy mierzenie złowionej ryby, sprawdzenie czy zawodnik posługuje się hakiem bez zadziornika, czy stosuje właściwą przynętę.

— **Widać duże umiejętności** — mówi **Wacław Santarius**, sędziujący na odcinku naprzeciw stadionu Kuźni — **Zjechali się zawodnicy głównie z rejonów pstragowych. Miałem przyjemność sędziować paru kadrowiczom, uczestnikom Mistrzostw Świata i Europy m.in. Stanisławowi Guzdekowi, który tu na tej niepozornej wodzie zajął pierwsze miejsce w sektorze. Choć ten odcinek jest wędkarsko nieciekawym, to okazało się, że co mistrz to mistrz.**

Faktycznie S. Guzdek reprezentujący okręg bielski na tym odcinku Wisły, gdzie chodzi wiele osób, woda jest płytka, potrafił w ciągu trzech godzin wyciągnąć 18 pstrągów powyżej 20 cm.

Zawodnikom przyglądają się spacerowicze i kibice. Zdarza się, że wędkujący chcąc podejść rybę kłękają w płytkiej wodzie. Wygląda to dość efektownie. Najgorzej mają ci, którzy wylosowali miejsca w okolicach ustronńskiego basenu. Tu w sobotę po południu łowi **Tomasz Jaroszyński** z Lublina. Po dwóch godzinach ma zerowe konto. Około 17 robi się spokojniej. Tama naprzeciw basenu jest pusta. T. Jaroszyński skrada się do niej, zakłada przynętę i wszystko na nie, bo do wody wchodzi popłuskać się dziadek z wnuczką. Pechowy wędkarz na tym odcinku nie łowi ani jednej ryby.

— **To nie pierwsze zawody w tym roku** — mówi sędzia odcinka ustronńskiego **Lechosław Girdwojn**. — **Wcześniej odbywał się tu Puchar Wisły należący do Grand Prix zawodów ogólnokrajowych, były zawody okręgowe. Ryba tu jest, trzyma się, jedyna rzecz, na którą można narzekać to brud w krzakach nad Wisłą. Pełno puszek, butelek, zaśmieca się też wodę. Sędziują tu koledzy przeważnie z okręgu bielskiego, głównie z Cieszyna, Ustronia, Skoczowa. Organizacyjnie**



Tomasz Jaroszyński.

Fot. W. Suchta

wszystko jest sprawnie zorganizowane, jedyne kłopoty mieliśmy z bardzo skrupulatnymi ustronńskimi strażnikami miejskimi.

W następnej turze w ustronńskim sektorze najlepszym okazuje się **Marek Kruszecki** reprezentujący również okręg bielski. Na Polanie udało się mu złowić 9 pstrągów.

W finałowej trzeciej turze miało się zdecydować kto zdobędzie tytuł Mistrza Polski. Prowadził **Kazimierz Szymala** ze Skoczowa, który wygrał rywalizację w dwóch sektorach. Teraz ma łowić właśnie w Ustroniu. Losowanie odcinka, na którym wystartuje nie jest najkorzystniejsze. Łowi sześć pstrągów i zajmuje 8 miejsce w sektorze. Trzecią turę wygrywa na ustronńskim odcinku **Dariusz Jąłowicki** z okręgu wałbrzyskiego, któremu udaje się wyciągnąć 11 ryb. Zdobyta przewaga na poprzednich odcinkach pozwala jednak K. Szymali zdobyć tytuł Mistrza Polski w wędkarstwie muchowym. Mistrz złowił w trzech turach 32 pstragi, a jego najdłuższa ryba miała 30,6 cm. Drugie miejsce zajął **Jan Adamów** z Wałbrzcha, trzecie S. Guzdek z Bielska - Białej. Trzeci zawodnik bielskiej drużyny **Marek Kruszecki** uplasował się na 9 miejscu. Sklasyfikowano 96 zawodników, jednemu z nich nie udało się złowić w trzech turach ani jednego pstraga.

Prowadzona była również klasyfikacja drużynowa. W pierwszej turze zwycięża reprezentacja okręgu bielskiego, przed Nowym Sączem i Słupskiem, w drugiej również Bielsko - Biała przed Słupskiem i Wałbrzychem, w trzeciej Wałbrzych przed Bielskiem i Słupskiem. Po zsumowaniu wyników okazuje się, że ze sporą przewagą wygrywa drużyna okręgu Bielsko-Biała przed Wałbrzychem i Słupskiem.

Grzegorz Dwojewski z Gorzowa Wielkopolskiego wyciągnął najdłuższego pstraga liczącego 37,2 cm. Również w sektorze ustronńskim łowiono spore ryby: **Janusz Benedyk** z Krosna wyciągnął pstraga o długości 34 cm.

Podczas Mistrzostw złowiono 348 pstrągów o łącznej długości 78,72 metrów. Nad wszystkim czuwał 110 sędziów, którym przewodniczył **Marceli Czerwiński**. Głównym organizatorem był Zarząd Okręgu PZW w Bielsku - Białej, którego prezes M. Dyrcoń po zakończeniu Mi-



Mistrz Kazimierz Szymala ze Skoczowa.

Fot. W. Suchta

strzostw nie ukrywał swego zadowolenia ze sprawnego przygotowania imprezy. Chwalono też warunki pobytu w Sokole. Mistrzostwa uroczyste zakończono wręczeniem nagród i medali najlepszym w niedzielę 5 września. Kolejne zawody w wędkarstwie muchowym w Ustroniu to Puchar Wisły, który rozegrany zostanie w drugi weekend maja 2000 roku.

Mistrz Polski **Kazimierz Szymala** ze Skoczowa jest znanym wędkarzem, reprezentantem kraju. Już piętnaście lat temu zajął trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski, wygrywał liczne zawody, również trzeci był na Mistrzostwach Europy w Irlandii, następnie zdobył tytuł Mistrza Europy w Szwecji. W tym roku w Mistrzostwach Europy na Słowacji był czwarty. Tytuł Mistrza Polski zdobył w Ustroniu jest pierwszym w jego karierze. Poprosiłem go o rozmowę dla GU:

Czy trudno było zdobyć tytuł mistrza kraju?

Bardzo ciężko. Były to jedne z trudniejszych zawodów, trudniejsze chyba niż Mistrzostwa Europy. Trzeba pamiętać, że w Polsce w wędkarstwie muchowym jest duża konkurencja. Poza tym w trzeciej turze pechowo wylosowałem odcinek, gdzie było dużo kąpiących się.

Pan startował na rzece, którą zna bardzo dobrze. To chyba pomogło?

Znam Wisłę i dawałem sobie radę.

A w Ustroniu często pan łowi?

Bardzo często. Gdy jest niski stan wody jedziemy do Ustronia.

Jakiego najdłuższego pstraga złowił pan na Wiśle?

Miał 56 cm. Podczas zawodów nie udaje się złowić tak dużych ryb. Łowi się te od 20 do 30 cm.

Czy trzeba w tym sporcie trenować?

Łowię na muchę już 30 lat. W sezonie wystarczy iść dwa razy w tygodniu nad wodę.

Jakie umiejętności powinien posiadać dobry zawodnik?

Trochę szczęścia, refleks, umieć dobrać muchę, wiedzieć gdzie wejść do wody, czytać łowisko.

A często je pan pstragi?

U mnie w domu nie je się ryb.

Wojciech Suchta

KOMBATANCI WRZEŚNIA

1 września pod Pomnikiem Pamięci przy Rynku odbyła się patriotyczna uroczystość w 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uczestniczyli w niej kombatanCI, władze miasta, delegacje partii politycznych i organizacji społecznych, młodzież ustroniskich szkół, mieszkańcy Ustronia. Pod pomnikiem stanęły też poczty sztandarowe Polskiego Stronnictwa Ludowego i Ochotniczej Straży Pożarnej z Nierodzimia. Hymn państwowy i pieśni patriotyczne grała orkiestra górnicza pod dyktando Jarosława Śmietany. Punktualnie o godzinie dwunastej odezwała się syrena. Wszyscy zamarli w bezruchu.

O tragicznych dniach sprzed sześćdziesięciu laty mówił Bartek Wasilewski, który przedstawił też refleksje natury ogólniejszej w słowach: „Złudnym okazał się panujący po I wojnie światowej powszechny optymizm i idealistyczny sposób patrzenia na rzeczywistość międzynarodową. Stworzony system bezpieczeństwa oparty na Lidze Narodów okazał się być żadną przeszkodą dla dwóch państw totalitarnych - III Rzeszy i Związku Radzieckiego. Złudne i nie warte uwagi okazały się zawarte przez Polskę traktaty sojusznicze z Anglią i Francją, które nie pospieszyły partnerowi na ratunek. Państwo polskie mogło liczyć tylko na swych żołnierzy. Dziś pełni podziwu dla ich bohaterstwa nie możemy zaprzęścić szansy jaką daje nam wstąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego. Po raz pierwszy od wielu setek lat możemy być pełnoprawnym ogniwem wspólnego ogólnoswiatowego systemu bezpieczeństwa. Możemy współdecydować o jego kształcie i po-



Fot. W. Suchta

mni tragicznej historii września 1939 r. nie możemy dopuścić, aby taka czy podobna sytuacja miała znowu miejsce. Dziękujemy żołnierzowi polskiemu, który na wszystkich frontach II wojny światowej walczył i umierał, abyśmy mogli żyć w wolnej i niepodległej Polsce. Pochylmy głowy przed męstwem żołnierzy Wojska Polskiego, którzy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej.

Pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów. Na zakończenie głos zabrał Ludwik Gembarski, który zwrócił się do ustroniaków, uczestników wojny obronnej 1939 r.:

— Na apel mobilizacji w tamtych latach stało do walki wielu mieszkańców, którzy polegali na różnych frontach. Ale wśród nas znajdują się jeszcze żywi żołnierze tamtych lat. Dlatego pragnę społeczeństwu ustronickiemu przypomnieć te nazwiska - jest ich już tylko garstka. Są to: Włodzimierz Grodzieński, Władysław Jakubiec, Jan Konieczny, Tadeusz Koch, Włodzimierz Kubicki, Jan Łakomy, Władysław Masztalerz, Edward Paszcza, Andrzej Pinkas, Julian Raszyk, Jan Ryś, Józef Sajan, Mirosław Sikora, Kazimierz Stefański, Jan Żarłok. Drodzy żołnierze tamtych lat, koledzy kombatanCI. Jesteście z różnych frontów i pól bitewnych II wojny światowej, gdzie wzorowo i z honorem spełniliście swój żołnierski obowiązek wobec Ojczyzny. Dziś, w zamian za to, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w swym artykule 19 ustala, że „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych.” W imieniu wszystkich kombatanów Ustronia życzę wam, aby ten zapis stał się materia, a był weteran II wojny światowej, był na co dzień dostatni. Życzę wam zdrowia w tą sześćdziesiątą rocznicę dobrze spełnionego zadania na szlaku bitew w obronie Ojczyzny.

Wojław Suchta



Fot. W. Suchta

ROCZNICOWE SPOTKANIA

Rocznicę wybuchu II wojny światowej kombatanCI z Ustronia uczcili pod Pomnikiem Pamięci, odbyły się też spotkania, na których wspomniano tamte dni. Niestety pogoda nie pozwoliła się spotkać kombatanom naszego miasta i Zaolzia na Czantorii. W czwartek 2 września padał deszcz i spotkanie odbyło się w świetlicy SM „Zacisze” przy ul. Cieszyńskiej. Spotkanie to organizowało Stowarzyszenie Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Przed rocznicą, 30 sierpnia, w kawiarni Równica rocznicowe spotkanie zorganizował Związek Kombatanów RP i byłych Więźniów Politycznych. Wspomniano lata II wojny, dyskutowano też nad aktualnymi problemami środowiska kombatanckiego. Prowadzący spotkanie Ludwik Gembarski powiedział m.in.:

— Dla nas, Polaków, ustalenie krytycznego momentu wybuchu wojny mogłoby nastręczyć trudności. Dla nas II wojna światowa rozpoczęła się grubo

wcześniej. Wydarzenia następowały lawinowo. 15 marca 1939 r. niemieckie kolumny zmechanizowane wjechały do Pragi. Popierani z Berlina szowiniści utworzyli tzw. państwo słowackie. Była to klęska strategiczna dla Polski. (...) W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. Joachim von Ribbentrop i Władysław Molotow podpisali na Kremlu pakt o nieagresji między Niemcami a ZSRR oraz tajny protokół dodatkowy, który był czymś w rodzaju wstępnego projektu nowego rozbioru Polski przez te dwa mocarstwa.

Zebrani w Równicy kombatanCI wyrazili swe rozczarowanie, że mimo zaproszenia, na spotkanie nie przybył nikt z władz miasta.

— Stale próbuje się pokazać władzom naszego miasta jak wygląda nasze środowisko kombatanckie w Ustroniu. Może względy polityczne sprawiają, że chętniej spotykają się z innymi środowiskami kombatanckimi. Nam jest tu dobrze we własnym środowisku. (ws)

Z TEKI ZBIGNIEWA NIEMCA



EXLIBRIS JANA SZTEFKA. Grafika, piórko.



M. Kaczmarzyk przecina wstęgę przed Gimnazjum nr 2. Fot. W. Suchta

RUSZYŁA REFORMA

(cd. ze str. 1)

Reforma właściwie ruszyła wiele wcześniej, gdyż szkoły należało przygotować na przyjęcie pierwszego rocznika gimnazjalistów. Sami uczniowie przygotowali program artystyczny.

— Witam gości i byłych uczniów Szkoły Podstawowej w Lipowcu i Szkoły Podstawowej nr 2 — mówiła Maria Kaczmarzyk, dyrektorka Gimnazjum nr 2. — Te dwie społeczności uczniowskie tworzyć będą Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. W ręku trzymam akt założycielski, który zawiśnie na honorowym miejscu w naszej szkole. Akt ten 20 kwietnia 1999 r. nadał burmistrz Ustronia Jan Szware. Dziękuję władzom miasta za to, że zadbały o rozdzielenie SP-2 i Gimnazjum. Jesteśmy już odrębną szkołą. Podziękować też chcę dyrektorowi SP-2 Zbigniewowi Gruszczykowi, za wspólne przygotowania do rozdzielenia szkół. Uczniowie przedstawili już jak wyobrażają sobie naukę w tej nowej szkole, a ja myślę, że będzie nam się dobrze razem pracowało.

W G-2 uczyć się będzie 109 uczniów i uczennic w pięciu klasach. Wszyscy otrzymają indeksy, a pięciu uczniów odebrało je już w Prażakówce. Zaszczytu tego dostąpili uczniowie, którzy na listach w poszczególnych klasach, znajdują się na miejscach trzynastych.

— Pomyślałam, że skoro trzynastka jest feralną liczbą, niech uczniowie spod tego numeru uroczystości otrzymają indeksy — stwierdziła M. Kaczmarzyk.

Zaszczytu uroczystego odebrania indeksu dostąpili: Michał Mrózek, Marceli Maryanek, Wioletta Macura, Michał Pilch, Zuzanna Marianek.

Wszyscy uczniowie z aplauzem przyjęli oświadczenie pani dyrektor, że do 15 września trwać będzie bezpieczny okres - nie będzie ocen, a uczniowie będą się zaprzyjaźniać ze szkołą, wspólnie z nauczycielami stworzą szkolny system oceniania, dowiedzą się, jakie będą wymagania.

W G-2 uczyć będą: języka polskiego - Lidia Szkaradnik i Marzena Malina, historii i wiedzy o społeczeństwie - Helena Cebo i Iwona Werpachowska, która będzie także pedagogiem szkolnym, sztuki - Dobiesław Kaczmarek i Alicja Adamczyk, języka angielskiego - Renata Legierska i Dorota Küstler, matematyki - Iwona Brudna i Maria Kaczmarzyk, fizyki - Wiencysława Chybiorz, chemii - Halina Honkowicz - Waleczek, biologii - Edyta Knopek, geografii - Barbara Górniok, techniki z informatyką - Mirosław Mańczyk, wychowania fizycznego - Zbigniew Gruszczyk, Eugeniusz Trzepacz i Sławomir Kra-



„Zaczęło się” - oznajmił początek reformy L. Szczypka. Fot. W. Suchta

kowczyk, religii ewangelickiej - ks. dr Henryk Czembor, religii katolickiej - O. Tytus Piłat.

— Tegoroczna inauguracja nowego roku szkolnego chociaż podobna do poprzednich, jakże jednak się różni — mówił na zakończenie uroczystości otwarcia R. Krużolek. — W tym roku wprowadzamy reformę oświaty. Nasze uczucia są ambiwalentne. Jesteśmy pełni nadziei, a równocześnie pełni obaw, jak ta reforma w rzeczywistości się sprawdzi. Jestem przekonany, że w naszym mieście zrobiono wszystko, żeby reforma sprawdziła się, żeby wszystko przebiegało tak jak zakładano w projektach. W tegorocznym budżecie sprawy oświaty miały priorytet. Nigdy nie przeznaczono tylu środków na ten cel. Znamy potrzeby oświaty i obiecuję, że w następnych latach będziemy pamiętać o tym, żeby wszystkie potrzeby zaspokajać. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do wdrożenia założeń tej reformy w naszych szkołach.

Po uroczystości w Prażakówce wszyscy udali się do budynku Gimnazjum, przecięto tam uroczystie wstęgę, a honorowi goście dokonali pierwszych wpisów do księgi pamiątkowej.

Półtorej godziny później otwierano Gimnazjum nr 1. Początkowo w budynku obecnego gimnazjum miało się mieścić dodatkowe skrzydło Szkoły Podstawowej nr 1. Skrzydło to budowano od kilku lat. Przeznaczano na ten cel sporo pieniędzy z kasy miejskiej. Obecna Rada Miejska zdecydowała, że budowę należy zakończyć jak najszybciej. Tak więc wraz z wprowadzeniem reformy oświaty był budynek spełniający wymogi gimnazjum. Na jego otwarcie przybyli: Ireneusz Szarzec, ks. Antoni Sapota, ks. Alojzy Wencepel, ks. Piotr Wowry, członek Zarządu Miasta Marzena Szczotka, Jolanta Krajewska-Gojny, Stanisław Malina, Danuta Koenig, dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Inżynieringowo-Budowlanego Edward Gulis.

— Można by rozpocząć nasze dzisiejsze spotkanie słowami: Zaczęło się — witał zebranych dyrektor G-1 Leszek Szczypka. — Zaczęła



Gimnazjaliści - pionierzy reformy nie okazują tremy. Fot. W. Suchta

się reforma i jesteście jej pionierami. 25 czerwca skończyliście szkołę podstawową, a dzisiaj jesteście uczniami pierwszej klasy gimnazjum. Chcemy żeby gimnazjum było inną szkołą. Zmian nie trzeba się bać, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że w nowej szkole będziemy próbować kształtować inne cechy niż dotychczas. Gimnazjum będzie nastawione na kształcenie umiejętności i to począwszy od umiejętności językowych, a skończywszy na innych, które przydadzą się w codziennym życiu. Oczywiście nie rezygnujemy z wykształcenia ogólnohumanistycznego. Będziemy uczestniczyć w spektaklach teatralnych, seansach filmowych. Chcemy, aby każda klasa przeszła modułowy kurs informatyki. Chcemy by w naszej szkole, gdzie jest 120 uczniów, panowała wspaniała atmosfera wychowawcza.

Uczyć w G-1 będą: historii i wiedzy o społeczeństwie - Olga Buczak, matematyki - Dorota Gluza, języka polskiego - Małgorzata Wraga - Żdan, języka angielskiego - Bogusława Rożnowicz, biologii, ekologii i przygotowania do życia w rodzinie - Jolanta Kamińska, muzyki - Barbara Kuszel, plastyki - Dariusz Gierdal, geografii - Maria Derewniuk i Helena Panasiuk, wychowania fizycznego - Anna Sikora i Przemysław Ciompa, elementów informatyki - Marek Walica, religii katolickiej - Siostra Justyna i Ilona Puchala, religii ewangelickiej - ks. Piotr Wowry.

Na zakończenie uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego w Gimnazjum nr 1 głos zabrał zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec, który zwrócił się do uczniów słowami: — Cieszę się, że mogę otworzyć nowy rok szkolny w Gimnazjum nr 1. Ostatnie pół roku to był finisz kończenia budowy tej szkoły. Dziś możecie już u siebie rozpocząć nowy rok szkolny i przecierać ścieżki jako pierwsza klasa gimnazjalna. Życzę wam wszystkim powodzenia, wytrwania i dobrych wyników w nauce, aby wasi nauczyciele i rodzice byli z was zadowoleni, by powiedzieli, że gimnazjum, to jest to, co powinno u nas powstać i co daje dobre efekty.

Wojślaw Suchta

GIMNAZJUM NR 1

Klasa 1 a

wychowawczyni:

Małgorzata Wraga-Żdan
Piotr Balcar
Maciej Derewniuk
Rafał Duda
Alina Goniwiecha
Marek Górniok
Paweł Heczko
Paulina Kamińska
Teresa Kamińska
Joanna Kocyan
Viktoria Kołodziej
Agnieszka Kuś
Katarzyna Maziarczuk
Krzysztof Mendryla
Krzysztof Napieralski
Justyna Nogowczyk
Martyna Palowska
Katarzyna Pietrusiak
Dominika Podzorska
Tomasz Poloczek
Artur Pytel
Tomasz Sikora
Maciej Szczechla
Mateusz Wawrzyk
Paweł Wiencek
Marcelina Wojnar

Klasa 1 b

wychowawczyni:

Dorota Gluza
Paweł Baczyński
Michał Banszel
Mariusz Burcon
Mariusz Cieślak
Edyta Cymerlik
Jadwiga Górnik
Dagmara Kłapsia
Beata Konderla
Krzysztof Kral
Paweł Lancel
Małgorzata Lankoc
Dawid Łakomski
Lucyna Łukosz
Piotr Maciążek
Anna Mazur
Mateusz Mizera
Mateusz Piekunko
Krzysztof Poloczek
Agata Sikora
Marek Szewczyk
Jarosław Sztwiertnia
Beata Sztwiertnia
Anna Szwarz
Tuzlak Monika

Klasa 1 c

wychowawczyni:

Jolanta Kamińska
Adam Bogucki
Paweł Czupryn
Anna Dyszlewska
Urszula Górka
Karina Hładky
Bogusława Husar
Patrycja Kijas
Żaneta Koczy
Andrzej Kujawa
Tomasz Legierski
Anna Małysz
Agnieszka Maryniak
Iwona Mączyńska
Karina Miech
Marek Niedziela
Klaudia Niemczyk
Bartosz Okseniuk
Iwona Olejarczyk
Mateusz Roszczyk
Artur Rudzki
Ewa Sikora
Szymon Świerkosz
Agnieszka Zbijowska
Jadwiga Ziernicka

Klasa 1 d

wychowawczyni:

Olga Buczak
Andrzej Boruta
Ewa Dubiel
Dorota Giel
Sara Heczko
Patrycja Herman
Zofia Juroszek
Klaudia Kołaczek
Dominika Kozina
Janusz Krzywoń
Agnieszka Kurczok
Piotr Madej
Krystian Madzia
Izabela Madzia
Dawid Muchewicz
Barbara Niemczyk
Aleksandra Pince
Przemysław Raszka
Joanna Staszek
Łukasz Szarzec
Grzegorz Szczechla
Michał Śniegoń
Ewa Trzcionka
Adrian Wardas
Mateusz Zowada

Klasa 1 e

wychowawczyni:

Bogusława Rożnowicz
Dominika Berek
Dominika Brenza
Tomasz Bury
Bartosz Chrapek
Daniel Ciemała
Renata Cieślak
Wioletta Czermak
Adrian Czyż
Monika Drobina
Radomir Duda
Agata Gawlas
Adam Głuchowski
Agnieszka Hutyrka
Wiesław Kowala
Adam Matuszewski
Monika Nicielnik
Dagmara Pietrusiak
Aleksandra Poloczek
Beata Puzoń
Edyta Remisz
Anna Sokorska
Łukasz Surmacz
Jacek Szwarz
Mateusz Tymon

GIMNAZJUM NR 2

Klasa 1 a

wychowawczyni:

Helena Cebo
Magdalena Cieślak
Bartłomiej Czudek
Anna Hławiczka
Arkadiusz Kowala
Paweł Kral
Tomasz Kubiejus
Anna Legierska
Judyta Łuka
Jacek Mędrak
Jakub Mikos
Dorota Miłaniuk
Michał Morawiec
Michał Mrózek
Artur Pinkas
Anna Podzorska
Natalia Podzorska
Dawid Polok
Małgorzata Połomska
Katarzyna Sikora
Marcin Sztelak
Katarzyna Szulc
Dariusz Węglarz

Klasa 1 b

wychowawczyni:

Edyta Knopek
Karina Adamczyk
Joanna Bebek
Aleksandra Borecka
Michał Czajkowski
Paweł Drózd
Magdalena Duchniewicz
Jan Gibiec
Michał Górka
Izabela Hanzel
Jakub Jamróz
Artur Kubica
Izabela Lebiada
Łukasz Madusiok
Marceli Maryanek
Łukasz Mikołajczuk
Edyta Mitol
Gabriela Pniok
Mateusz Poloczek
Grażyna Rusok
Katarzyna Szkaradnik
Krzysztof Szymański
Sylwester Wiselka

Klasa 1 c

wychowawczyni:

Wienysława Chybiorz
Marcela Cieślak
Anna Czyż
Mateusz Darmstaedter
Bartosz Dulęba
Anita Gajdacz
Monika Gazda
Paulina Gogółka
Szymon Huma
Natalia Kędzior
Edyta Kłósko
Katarzyna Krysta
Klaudia Kubowicz
Wioletta Macura
Wioletta Michalak
Sławomir Plinta
Radosław Poloczek
Jarosław Raszka
Piotr Skóra
Tobiasz Spratek
Tomasz Stec
Filip Stolarczyk
Mariusz Zygmuntowicz

Klasa 1 d

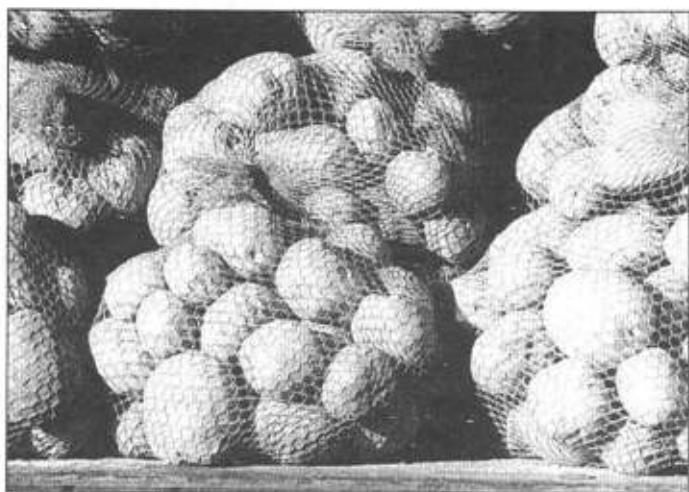
wychowawczyni:

Marzena Malina
Łukasz Biliński
Grzegorz Chlebek
Dominika Czepczor
Dagmara Dybczyńska
Adam Grzesiok
Małgorzata Heller
Magdalena Janota
Natalia Kubala
Tomasz Lasoń
Łukasz Łęczyński
Mateusz Malina
Maria Marcol
Michał Pilch
Aldona Przybyła
Artur Przybyła
Natalia Puczek
Łukasz Roman
Łukasz Sikora
Tomasz Staszewski
Magdalena Szela
Łukasz Szkaradnik
Paweł Wantulok

Klasa 1 e

wychowawczyni:

Iwona Brudna
Katarzyna Barabosz
Konrad Cholewa
Cymor Dorota
Dawid Glajc
Diana Gontarz
Łukasz Jarka
Wojciech Kajstura
Jadwiga Kłapa
Wioletta Knopek
Wit Kozub
Adam Kubień
Justyna Labzik
Zuzanna Marianek
Paweł Molin
Agnieszka Morkisz
Szymon Tekielak
Martyna Tomiczek
Monika Wilczek
Łukasz Wójcik
Grzegorz Zajac
Marek Zawada
Łukasz Żwak



Podstawowy składnik naszej diety.

Fot. W. Suchta

NASZE ZDROWIE

PRZEWÓD POKARMOWY

Przewód pokarmowy jest stosunkowo często narażony na działanie licznych czynników chorobotwórczych. Anatomicznie rozpoczyna się jamą ustną, a zakończony jest odbytem. Długość całego przewodu pokarmowego człowieka wynosi 6-7 m. Wydzielono w nim kilka odcinków jak: jama ustna, gardło, przełyk, żołądek, jelito cienkie (w skład którego wchodzi: dwunastnica, jelito czcze oraz jelito kręte) i jelito grube (złożone z jelita ślepego z wyrostkiem robaczkowym, wstępnicy, poprzecznicy, zstępnicy, esicy oraz odbytnicy) zakończone odbytem. Najdłuższym z nich jest jelito cienkie, a jego długość sięga ok. 4-5 m. Liczne enzymy, hormony, mediatory biorące udział bezpośredni i pośredni w trawieniu pokarmów są wytwarzane w gruczołach zlokalizowanych w ścianach przewodu pokarmowego lub poza nim (np. wątroba, trzustka). Pokarm, który z przyjemnością spożywamy ulega rozdrobnieniu mechanicznemu w jamie ustnej, a następnie jest poddawany skomplikowanej obróbce biochemicznej, w wyniku której organizm uzyskuje proste związki wchłaniane i wykorzystywane do dalszych procesów biologicznych. Każdy z podstawowych składników pokarmowych przenika do płynów ustrojowych w odpowiedniej sobie przyporządkowanej części przewodu pokarmowego.

Każdy z nas zetknął się z zatruciem, bólem brzucha, biegunką, zaparciem itd. Wiele dolegliwości spowodowanych jest banalnymi nadkażeniami czy błędami dietetycznymi, czasami jednak pojawiają się objawy wymagające konsultacji lekarskiej. Do nich w pierwszym rzędzie należy zaliczyć krwawienie. Charakterystyczne dla przewodu pokarmowego w postaci krwistych lub fusiowatych wymiotów, smolistych stolców lub wydalania przez odbytnicę świeżej krwi. Źródło krwawienia może znajdować się w każdym odcinku przewodu pokarmowego, z drogami żółciowymi i trzustką włącznie. Wśród przyczyn, obok miejscowego uszkodzenia wyścielającej przewód pokarmowy błony śluzowej, należy wymienić choroby dotyczące całego organizmu jak np. zaburzenia układu krzepnięcia krwi, choroby narządowe jak rozległe uszkodzenie wątroby, stosowanie niektórych leków i inne.

W wypadkach krwistych wymiotów źródło krwawienia zwykle znajduje się w górnej części przewodu pokarmowego, powyżej początkowego odcinka jelita cienkiego. Przyczynami najczęściej są: wrzody (dwunastnicy, żołądka, trawienne jelita cienkiego), żylaki przełyku, wrzodziejące zapalenie żołądka i inne. Zwymio-

towana zawartość żołądka może mieć barwę jasnoczerwoną, jednak przy mniejszych jej ilościach, ze względu na obecność kwasu solnego, przybiera wygląd ciemnobrunatny lub do złudzenia przypomina fusy od kawy. Dlatego często takie objawy w początkowej fazie choroby są nierozpoznawalne, a pomoc udzielana jest choremu już z występującymi innymi ciężkimi objawami choroby. Czasami zdarza się również tak, że mimo istnienia krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego wymioty nie występują, wtedy zawsze pojawiają się smoliste stolce. Czarny kołostolca powstaje przy dłuższym pozostawianiu krwi w świetle jelita na skutek działania saprofitycznych bakterii jelitowych (prawidłowo tam występujących). Ilość krwi potrzebnej do pokazania się zupełnie czarnego stolca w odbytnicy to ok. 100 ml. Przy większych krwotokach smolowate stolce utrzymują się przez kilka dni. Czasami przy szybkim pasażu jelitowym nawet przy krwawieniu z górnego odcinka przewodu pokarmowego w stolcu może znajdować się świeża krew. W przypadku krwawienia o objętości mniejszej od 70 ml w stolcu nie będziemy obserwować żadnych śladów obecności krwi. Istnieją jednak metody pozwalające stwierdzić czy takie krwawienie występuje. Są to testy wykrywające krew utajoną (próba benzydynowa lub gwajakolowa). Dodatni rezultat prawidłowo wykonanej próby jednoznacznie wskazuje na występowanie krwawienia, jej dwukrotny pozytywny wynik jest wskazaniem do dalszej diagnostyki prowadzącej do wykrycia źródła krwawienia.

W większości przypadków wydalanie przez odbyt krwi czerwonej wiąże się z chorobami jelita grubego głównie jego części dystalnej. Wśród najczęstszych patologii należy wymienić polipy (nowotwory łagodne), złośliwe nowotwory nabłonkowe, uchyłki, chorobę Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, pętlakowicę i inne. Każde pojawienie się krwi na stolcu nawet jednokrotne powinno być powodem wizyty u lekarza. Często krwawienie zdarza się w początkowej fazie choroby i jest bagatelizowane z powodu braku innych dolegliwości. Rutynowe obwinianie często występujących guzków krwawniczych niejednokrotnie doprowadziło do rozwoju groźnej choroby. Aż 50% krwawień z odbytu jest spowodowane nowotworami jelita grubego, których 60% znajduje się w końcowym odcinku jelita grubego i jest łatwo dostępna badaniu. Pierwszymi objawami w początkowej fazie chorób jelita grubego są zaburzenia konsystencji i regularności oddawania stolca oraz sporadycznie pojawiająca się świeża krew w stolcu. Objawy te nie występują stale i ich pojawienie się, szczególnie u ludzi powyżej 50 roku życia, powinno być związane z dalszą wnikliwą diagnostyką, z rutynową rektoskopią (badanie końcowego odcinka jelita grubego) oraz kolonoskopią (badanie całego jelita grubego).

W następnym artykule powrócimy do cyklu „Miażdżyca” i na prośbę czytelników omówimy sposoby rozpoznawania i leczenia chorób tętnic. W następnym artykule dotyczącym przewodu pokarmowego zapoznamy Państwa z niebezpiecznymi chorobami przełyku, żołądka i dwunastnicy.

dr n. med. Wojciech K. Karcz

WKRAŁ SIĘ BŁĄD

W pierwszej klasie Szkoły Podstawowej Nr 1 naukę rozpoczęła oczywiście Gracjana Kuziel. Jej siostra Marcelina jest już uczennicą czwartej klasy tej samej szkoły. Błąd wkrał się do spisu pierwszoklasistów w poprzednim numerze GU.



Podczas wędkarskich mistrzostw zawodnikom bacznie przyglądali się sędziowie.

Fot. W. Suchta

O CHMIELU

Latem tego roku w Ustroniu szczególnie obficie obrodziły tzw. ogródki piwne. Pewien mój znajomy twierdzi, że gdyby idąc najkrótszą drogą z Manhatanu na Zawodzie chciał „po drodze” uraczyć się tylko jednym „dużym jasnym” w każdej z napotkanych knajpek czy ogródków, nie dotarłby na miejsce o własnych siłach. Miejsc, w których serwuje się „chmielową zupkę” jest na tej trasie bodaj kilkanaście, a w pewnym okresie prawie co tydzień pojawiał się nowy ogródek piwny.

Nie tylko amatorom złocistego napoju z pianką znany jest związek pomiędzy piwem a chmielem. Warto więc poznać bliżej roślinę, której zawdzięczamy charakterystyczny smak i zapach piwa.

Chmiel jest pnączem, którego długa, wijąca się łodyga - dzięki licznym haczykowatym włoskom czepnym - „wspina się” po pniach drzew, kamieniach, innych roślinach. Chmiel rośnie głównie w miejscach wilgotnych, w zaroślach i lasach wzdłuż rzek i strumieni. W Polsce jest to roślina dość pospolita i powszechna, jednak wraz z wycinaniem nadrzecznych lasów, zarośli łęgowych i regulacją brzegów rzek, coraz trudniej znajduje swoje naturalne siedliska.

Liście chmielu są dość duże, mają charakterystyczny „dłoniasty” kształt (o 3-5 kłapach), grubo ząbkowane brzegi i szorstką górną powierzchnię. Chmiel kwitnie od czerwca do sierpnia, a jego kwiaty są niepozorne. Jest to gatunek dwupienny, czyli na odrębnych osobnikach rozwijają się kwiaty męskie i żeńskie. Te ostatnie tworzą kwiatostany przypominające szyszki i to właśnie one stanowią przedmiot zainteresowania piwowarów. To, co dla piwa najistotniejsze, zawarte jest w gruczołkowatych włoskach w dolnej części łusek szyszek. Żółtawa wydzielina gruczołków to gorzka żywica zwana lupuliną (od łacińskiej nazwy chmielu - *Humulus lupulus*), zawierająca olejek eteryczny złożony z terpenów i tzw. substancji gorzkich.

Trudno jednoznacznie określić, kiedy zaczęto wykorzystywać chmiel do wyrobu piwa. Początkowo korzystano z dziko rosnących roślin, później chmiel „udomowiono” i stał się on rośliną uprawową (Polska jest w czołówce światowych producentów chmielu). Warto jednak wiedzieć, że chmiel znalazł także zastosowanie w produkcji niektórych leków, w przemyśle kosmetycznym, jest wartościową paszą dla bydła, a włókno z łodyg może służyć do wyrobu worków, plandek i sznurów. Podziemne, mło-



Szyszki chmielowe.

Fot. A. Dorda

de części chmielu oraz szyszki uchodzą w niektórych krajach za nadające się do jedzenia. Ponoć w średniowieczu chmiel traktowano jako środek zmniejszający popęd płciowy - może również z tego powodu, a nie tylko dla poprawy smaku, zaczęto chmiel dodawać do piwa warzonego w klasztorach dla mnichów?

Chmiel, zapewne dzięki swemu podstawowemu zastosowaniu, jest wspominany w licznych przysłowiach i powiedzonkach - przykładem choćby wiele mówiące „Oj chmielu, chmielu, czynisz głupich wielu”.

W Ustroniu chmiel rośnie dość licznie w zaroślach i laskach nad brzegami Wisły, nad Młynówką praktycznie w centrum miasta. Ciekawy kształt liści i szyszki zwisające z pnących się łodyg, czynią chmiel rośliną bardzo dekoracyjną godną sadzenia i pielęgnacji w parkach i ogrodach. Warto przecież chronić roślinę, której zawdzięczamy tak wiele (!!).

Aleksander Dorda

ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych - pedagogów i absolwentów - na wieczornicę z okazji 75. rocznicy urodzin **Bolesława Kieconia**, długoletniego nauczyciela Technikum Mechanicznego, która odbędzie się 18 września (sobota) o godz. 16.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu.

**NA PRACĘ
SIĘ NIE NARZĘKA,
PRACĘ SIĘ ZMIENIA.**
Europejski Koncern Finansowy
wyszkoli i zatrudni
5 współpracowników.
Za ciężką pracę oferujemy
godziwe wynagrodzenie.
Gramy fair.
Wiemy jak zarobić pieniądze.
tel. 0601 40 27 66

**SERWIS
OGUMIENIA**
FAIP
**OPONY NOWE
I UŻYWANE**
Ustron - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

Metal - Płot
wykonuje:
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieśla Marek, Ustron, ul.
Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

SKLEP WIELOBRANŻOWY
Ustron Hermanice
ul. Skoczowska 23
oferuje:
*szeroki asortyment śrub i wkrętów
*pokarm dla ryb i ptaków
*plastik, szkło
*armatura wodna
*art. rolnicze
ZAPRASZAMY
codziennie od 8.00 do 17.00
soboty od 8.00 do 14.00
tel. 854-47-10

TLUMIKI
SPRZEDAŻ-MONTAŻ-NAPRAWA
ASMET, BOSAL, TESH
AUTO-GAZ
MONTAŻ URZĄDZEŃ GAZOWYCH
Paweł Bujok
Goleszów ul. Ustronńska 3
tel. 852-80-42,
dom. 854-43-18

**P R A N I E
GRĘPLOWANIE
SZYCIE KOŁDER
Z OWECZEJ WEŁNY
S P R Z E D A Ż :**
Genowefa Galińska
Świętoszówka,
ul. Ogrodowa 59
tel. 815 29 87

**BEZPŁATNE BADANIE
UROLOGICZNE PROSTATY**
18.09.1999 r. (sobota)
od godz. 9⁰⁰ do 15⁰⁰
przeprowadzi
lek. chirurg M. Wantulok
Ustron Hermanice, ul. Różana 14
UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE tel. 0603-264-978

Ogłoszenia drobne

Wideorejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

Videofilmowanie. Tel. 854-37-67,
854-38-27.

ATRAKCYJNE KREDYTY - mieszkaniowe, samochodowe, bez wiedzy współmałżonka, dla małżeństw do 10.000 bez poręczycieli, leasing. Nasączenie taśm i cardriggerów do drukarek komputerowych. Zyskujesz 65% ceny nowej. Sklep Ziolo - Kosmetyczny. Ustron, ul. Daszyńskiego 5, Cieszyń, ul. Głębocka 25. **CENY KONKURENCYJNE. ZAPRASZAMY.**

Usługi budowlane w każdej branży.
Tel. 854-18-47.

Biurowe Rachunkowe oferuje pełny zakres usług księgowych.
Tel. 854-47-20 po 16.

Hotel „Tulipan” zatrudni osoby z grupą inwalidzką do pracy na stanowiskach: pomoc kuchenna, pokojowa, recepcjonistka, konserwator, referent biurowy. Kontakt osobisty z Dyrektorem, Ustron, ul. Szpitalna 21.

Dam w dzierżawę do 14 hektarów na uprawy rolne w Ustroniu.
Tel. 854-72-47 lub (0-12) 637-26-98.

CENTRUM TRENINGOWE PAMIĘCI I KONCENTRACJI UWAGI
ogłasza zapisy na KURS WRZEŚNIOWY

Absolwentów I stopnia informuję o możliwości kontynuacji treningu na zajęciach II stopnia.

Liczba miejsc ograniczona
Trener mgr Ewa Nowińska
Ustron, ul. Lipowa 1, tel. 854-28-81

Centrum Edukacyjne LIBRA

Ustron, ul. Daszyńskiego 24
tel. 0602651926, 8541563
ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY INFORMATOR

KURSY JĘZYKOWE I EDUKACYJNE

Zapisy 26.08-18.09

czw. 1 pt. 15.00 17.00
sob. 10.00-12.00



Co by tu ustrzelić...

Fot. W. Suchta

Hydrofor 2001 używany kompl. - sprzedam. Cena 300 zł.
Tel. 854-46-14.

Sprzedam świerki kanadyjskie srebrne i zielone - duże. Tel. 854-40-29.

Malowanie, kafelkowanie, gładź szpachlowa. Tel. 854-54-02.

Pilnie sprzedam Matiza - nowy.
Tel. 854-53-95.

Sprzedam Tico SX, r. 98, stan bardzo dobry. Tel. 0602-47-16-52 po 17.

Usługi wod-kan, CO i gaz. Marcin Oczkowski. Tel. 854-71-29, kom. 0601-614-751.

Udzielam Korepetycji - język polski - literatura - szkoła średnia. Oferty - drukarnia „Beskidy”, ul. Daszyńskiego 26.

Korepetycje - absolwent UJ - matematyka, fizyka - szkoła średnia, studenci.
Tel. 851-86-86.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w KATOWICACH

KURSY:

prawo jazdy kat. A, B * przewóz materiałów niebezpiecznych * kierowca * wózków akumulatorowych i spalinowych * instruktorów i wykładowców nauki jazdy * pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu * kwalifikacyjny na tytuł mistrza i czeladnika * obsługa urządzeń elektroenergetycznych * spawanie elektryczno gazowe w osłonie CO * krój i szycie * palacz kotłowy c.o. * bhp * minimum sanitarne * obsługa komputera IBM * podstawy księgowości * maszynopisanie * kasjer walutowy * agent celny * masaż ogólny i sportowy * opiekuńcze społeczne * aktywne poszukiwanie pracy * i inne dla osób indywidualnych i na zlecenia zakładów pracy *

INFORMACJE I ZAPISY

Ustron, ul. Stawowa 3
Tel. 854-33-00
WDRAŻAMY SYSTEM ZAPEWNIENIA JAKOŚCI W/G PN-ISO 9001

ŻALUZJE pionowe, poziome
ROLETY zewnętrzne, tekstylne
MARKIZY
PARAPETY
BRAMY rolowane i sekcyjne

F.H.U. „LEMAŁ”
Tel. 852 72 80 0604 413 078



Zdarza nam się krytykować sędziów piłkarskich. Z radością więc odnotowujemy, że sędzia boczny na meczu juniorów w Nierodzimie spisywał się bez zarzutu.
Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9-18, w środy, czwartki 9-14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

IMPREZY KULTURALNE

12.9	15.00	Spotkanie z Krystyną i Otonem Wineckim Windholz. Promocja książki „Od Stanisławowa do Australii” K. Wineckiej. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
18.9	16.00	Wieczornica z okazji 75. rocznicy urodzin Bolesława Kieconia. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

12.9	11.00	KS Nierodzim - LKS Ogrodzona.
18.9	16.00	Kuźnia Ustron - Soła Rajcza.
17-19.9		„Weekend z rowerem”. 18.9. wycieczka rowerowa. Szczegółowych informacji udziela Hotel „Daniel”. Tel. 854-36-46.
19.9	9.00	Góra Równica. I Ogólnopolskie Zawody w Kolarstwie Górskim o Puchar Wicewojewody Śląskiego Andrzeja Gałazewskiego.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

8.9	20.30	Godzina zemsty
9.9	17.00	Poniedziałek
	18.45	Godzina zemsty
10-15.9	18.45	Mumia
10-15.9	21.00	List w bufecie
16.9	16.30	Mumia
	18.45	List w bufecie

Nocne Kino Premier Filmowych

9.9	20.30	Mumia
16.9	21.00	Bardzo dziki Zachód

Regionalne Radio **CCM** 94,9 i 107,1 FM

DYŻURY APTEK

Do 11 września apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.
Od 11 do 19 września apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Przebieg dyżuru następuje o godz. 8.00.



UBEZPIECZENIA
Fundusze Emerytalne
Polańska 35; Tel.: 8543000
[obok szkoły w Ustroniu — Polanie]

{ego}

KUŹNIA PRZEGRYWA

Piast Cieszyn — Kuźnia Ustroń 2:1 (2:0)

Po latach Kuźnia ponownie spotkała się w meczu o punkty z Piastem w Cieszynie. Spiker zawodów przypominał lata, gdy derby między Piastem i Kuźnią zawsze były emocjonujące. Obecnie Piast po spadku z IV ligi walczy w „okręgówce”. Sporo kibiców z Ustronia zasiadło na trybunach, nie zabrakło też cieszyńiaków. Miłośnicy obu drużyn oczekiwali na rozpoczęcie spotkania w dość pośpejnych nastrojach, gdyż ostatnie mecze obie drużyny wysoko przegrały - Piast 5:0 ze Skawą Wadowice, Kuźnia 4:0 z Kalwarią. Kibice obu stron wymieniali uwagi o niezbyt wysokiej formie, popełnianych błędach, brakach w składzie. Wystarczyło kilkanaście minut pierwszej połowy spotkania, by humory kibiców Piasta polepszyły się. Dwie składne akcje i prowadzenie 2:0. Później obie drużyny walczyły, ale głównie w środku pola. Z Kuźni jedynie **Marcin Hołubowicz** próbuje strzelać z dystansu, ale czyni to bardzo niecelnie. W środku pola Kuźnia ma przewagę, z której nic nie wynika. Podobnie jest w drugiej części spotkania. Piast zadowolony z wyniku ogranicza się do obrony, a mecz jest nieciekawym. Wszystko zmienia się, gdy na kwadrans przed końcem w zamieszaniu podbramkowym **Roman Piłża** zdobywa gola dla Kuźni. Wydaje się, że jest szansa na remis. W sytuacji sam na sam znajduje się **Mieczysław Sikora**, mija bramkarza Piasta i strzela z ostrego kąta w boczną siatkę. Kuźnia atakuje coraz większą liczbą zawodników. W ostatnich minutach Piast kontruje. Przed **Henrykiem Buchalikiem** jest trzech piłkarzy przeciwnika. Strata trzeciej bramki wisi na włosku, szczęśliwie napastnik Piasta z czystej pozycji z trzech metrów strzela z całej siły, oczywiście nad poprzeczką.



W akcji M. Hołubowicz.

Fot. W. Suchta

Po meczu trener Piasta **Zbigniew Janiszewski** powiedział: — Normalny derbowy pojedynek dość słabo prowadzony przez sędziego, który równo krzywdził obie drużyny. Nasze zwycięstwo zasłużone, bo byliśmy drużyną lepszą. Chyba za łatwo zdobyliśmy prowadzenie i to ustawiło mecz. Gdy Kuźnia strzeliła bramkę na 2:1 zrobiło się ciekawiej. Może byłoby to lepsze spotkanie, gdyby tę bramkę strzelili wcześniej. Ostatnia sytuacja, gdy byliśmy w trzech na jednego, to odpowiednie zwieńczenie tego meczu. Nie trafić do bramki w takiej sytuacji, to już szczyt wszystkiego.

Kuźnia Ustroń — Wisła Strumięń 0:1 (0:0)

Piłkarze Strumienia przyjechali do Ustronia jako prowadzący w tabeli ligi okręgowej i jako liderzy z naszego miasta wyjechali. Wystarczyła do tego jedna bramka zdobyta po wyraźnym błędzie naszych obrońców. Mecz rozgrywano przy słonecznej pogodzie, a na trybunach stadionu Kuźni zasiadło kilkuset kibiców. Przez całe spotkanie drużyną lepiej zorganizowaną są goście, choć jak na lidera nie pokazują niczego nadzwyczajnego. Mecz nie jest porywającym widowiskiem. Nieco emocji kibice przeżywają w drugiej połowie. Kuźnia marnuje kilka dobrych sytuacji. Po jednym z dośrodkowań piłka trafia do **Mirosława Adamusa** stojącego prawie na linii bramkowej, odbija się od niego na niefortunnie w kierunku boiska, a nie siatki. Po chwili w sytuacji sam na sam znajduje się **Mieczysław Sikora**. Zdecydowane wejście ciałem obrońcy i filigranowy napastnik Kuźni strzela obok. W 65 min. w niegroźnej sytuacji poważnej kontuzji, prawdopodobnie złamania kości strzałkowej, doznaje zawodnik Strumienia **Janusz Babuła**. W 69 min. Strumięń zdobywa zwycięską bramkę, a Kuźnia mimo prób nie jest w stanie wyrównać.



W. Krupa rzadko wychodzi do przodu.

Fot. W. Suchta

Spotkanie dobrze prowadził sędzia **Grzegorz Sawicki**. Nie wdawał się w dyskusje, nie wprowadzał nerwowej atmosfery przy czym był bardzo zdecydowany. Po meczu trener Wisły Strumięń **Piotr Nowak** powiedział: — Wbrew pozorom był to najsłabszy nasz mecz w tej rundzie, a osiągnęliśmy znaczący sukces wygrywając na Kuźni. Ponoć, z tego co słyszałem, wcześniej w Ustronii nie wygrywaliśmy. Przed meczem powiedziałem zawodnikom, że tu się musi coś wydarzyć. W związku z tym, że grałem w Kuźni dziesięć lat, wygrana jest dla mnie sukcesem. A grałem tu gdy trenował **Ala Palowicz**. Do dziś mam w Ustronii znajomych, także w dzisiejszym zespole. Z **Tadkiem Cholewą** i **Januszem Szalbotem** graliśmy razem. Stałem w bramce Kuźni i w jakiś sposób przy mnie wychowywał się **Marek Matuszek**. Kiedyś grali tu dobrzy zawodnicy jak **Leszek Kotwica**, **Jurek Capiński**. Dziś do Ustronia jechałem jak do siebie do domu. Zawsze trzymam kciuki za Kuźnię, ale w tym meczu z punktu zawodowego musiałem wygrać. Ja to traktuję w ten sposób: Nie przegrać po raz któryś na Kuźni. W Strumięniu trenerem jestem od lipca. Chcemy powalczyć o awans i z tym założeniem zatrudniono mnie w klubie.

Trenera Kuźni **Tadeusza Cholewę** zapytałem o przyczyny ostatnich porażek: — Przegrywamy mecz za meczem i nie możemy znaleźć na to jakiejś recepty, złotego środka pozwalającego grać lepiej. Może to dołek psychiczny drużyny. Strzelamy za mało, ale też aby strzelać trzeba wypracowywać sytuacje. Cały czas mamy problemy z dokładnymi podaniami, do tego sytuacji niewykorzystane. Oczywiście przeciwnicy też mają takie sytuacje, ale zdobywają bramki. Mówi się żeby wprowadzać juniorów. Ale oni jeszcze muszą się ograć. To za duży przeskok z juniorów do seniorów, żeby wystawiać tych młodych piłkarzy na całe spotkanie. Jednak w lidze okręgowej jest inna walka i młodzi zawodnicy się gubią. Przegrywamy mecze, choć nie można powiedzieć, że drużyna nie walczy.

Wojciech Suchta

1. Strumięń	17	14-3
2. Kalwaria	14	13-5
3. Chybie	14	16-9
4. Porąbka	12	12-7
5. Wieprz	11	16-9
6. Andrychów	11	7-5
7. Koszarawa	11	10-10
8. Cieszyn	10	11-19
9. Wadowice	9	7-5
10. Rajcza	9	14-14
11. Kuźnia	9	11-11
12. Kęty	9	12-14
13. Jawiszowice	8	8-11
14. Sucha B.	7	8-13
15. Oświęcim	7	10-15
16. Końce M.	6	6-10
17. Kleczka	4	2-9
18. Śrubia	4	9-17



T. Cholewa i P. Nowak.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

ZGRYWAJĄ SIĘ JUNIORZY

Rozpoczęli rozgrywki młodzi piłkarze z KS Mokate Nierodzim. Trampkarze i juniorzy swe pierwsze mecze rozegrali w sobotę 28 sierpnia na wyjeździe w Goleśzowie. Trampkarze wygrali 2:1, natomiast juniorzy doznali porażki 4:1. Następne mecze grano już u siebie w Nierodzimiu. Bardzo dobrze zagrali trampkarze, którzy wyraźnie pokonali Grodziec 8:0. Pięć bramek zdobył **Paweł Hussar**, trzy **Marek Górniok**. Gorzej wypadli znowu juniorzy. Widać, że ten zespół dopiero się zgrywa i potrzeba jeszcze czasu na dobre występy. Trzeba jednak przyznać, że woli walki młodym piłkarzom nie brakuje. W meczu z Grodźcem przegrywali już trzema bramkami, jednak nie poddali się i potrafili zdobyć dwa gole, a w końcówce walczyć o remis.

Prowadzący drużyny trampkarzy i juniorów KS Mokate Nierodzim **Tadeusz Sikora** twierdzi, że w przypadku tych młodszych efekty widać dość szybko. Natomiast juniorzy to w większości zawodnicy, którzy wcześniej nie trenowali, a przeciwnicy mają zazwyczaj jakiś staż w klubach. Na efekty przyjdzie więc poczekać. Cieszy to, że chętnie uczestniczą w treningach, nie ma z nimi kłopotów wychowawczych. Zresztą na podkreślenie zasługuje zaangażowanie rodziców, którzy przychodzą na mecze i treningi, interesują się tym, co dzieje się w klubie. Ponadto w drużynie juniorów grają chłopcy młodszy od swych przeciwników, a w tym wieku różnica nawet roku znaczy bardzo wiele. Trener jest zadowolony z podejścia młodych piłkarzy do treningu, mówi też o dobrych warunkach do pracy stworzonych przez klub. (ws)

Witejcie!

Cóż też powiecie ludeczkowie na to, że tyn czas tak hönym żynie i lato nóm sie kończy? Mómy po dożynkach, a przeca dololo nóm latoś fest. Cało parada szła pod parazolami, a potym tańczyło sie w błocie. Nale przeca jakosi my przeżyli, a miodónka i tak miała smak jak sie patrzy i z wodóm zesztelowano nie była.

Bajtel łod moji cery juczcy cosi po kóntach i pobekuje, bo idzie łoto do szkoły i kapke je wypłoszony. Nie dziwota, dyć przeca starsi go straszóm wela to trzeja sie uczyć, że synek doista portkami trzepie. A jo by dzisio isto rod do szkoły chodził, bo hańdowni człowiek dostół porzóndnóm wyćwike. Jak zech sie podziwoł wela synek mo nasprawowane wszelijkich wiecy, co przeca ani nie wiyim na co sie to nazdo, to zech sie aż za głowe chycił.

Kiedysi taszka na pleca była z czornego papindekla, a ponikierzi aji w szatce mieli jakómsik tabliczke do pisanio i elemyntarz. A jak kiery miół drzewiany pynol i rynczne pióro, to mu wszyscy zowiścili. A mój wnuczek jak wysuł z torby roztomaitych dupereli we wszelijkich mustrach, to sie zdało, że łoczy na wyrch wylezóm. No i łoblyczka musowo wszycko nowe. Bótki taki szumne, że aż by mi szkoda było w takich chodzić, a swetrów, galot tak moc jako to prawili: „jak gupi miół czopek”.

Tóz dziecka nie starejcie sie, biercie taszke na pleca, a żyńcie do szkoły. Łopowiydzcie też swoim starzikom jako was tam uczóm, bo łóni ganc inszóm szkole pamiyntajóm.

Jyndrys

POZIOMO: 1) na skroniach, 4) czasem zgrzyta, 6) prawosławny duchowny, 8) blask pożaru, 9) kropelki na trawie, 10) słowne straszenie, 11) arka, 12) imię męskie, 13) wysyłana pocztą, 14) wyspa koralowa, 15) wielowiekowe obyczaje, 16) o mercedesie, 17) wrocławski kabaret, 18) świrate oczy, 19) rzeka graniczna, 20) duży kontynent.

PIONOWO: 1) Jan Szwarc, 2) drybluje na parkiecie, 3) hałas, łoskot, 4) włoski taniec ludowy, 5) kuzynka statku, 6) zdrewniały fragment łodygi, 7) ma prawnuki, 11) żłób dla świń, 13) pies z kreskówek, 14) tatarak inaczej.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 22 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 33
WIENIEC KŁOSIANY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Karol Wantulok** z Ustronia, ul. Potokowa 30. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek i (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.9.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 9.9.99 r.